

**Sygnatura akt VI Ka 477/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 sierpnia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Prażmowski

Sędziowie SSO Agata Gawron-Sambura

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Jolanty Mandzj

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2015 r.

sprawy **N. T. syna M. i S.,**

**ur. (...) w J. w Libanie**

oskarżonego z art. 178a§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 10 marca 2015 r. sygnatura akt VII K 1039/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 100 zł (sto złotych).

Sygn. akt VI Ka 477/15

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 11 sierpnia 2015 roku

Apelacja oskarżonego N. T. od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 10 marca 2015 roku (sygn. akt VII K 1039/14), którym sąd ten uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. wymierzając oskarżonemu karę grzywny, okazała się niezasadna. Żadne z jej twierdzeń nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozostaje ona wręcz oczywiście bezzasadna.

Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy pozostaje prawidłowa, uwzględniająca wskazania wiedzy, zasady logiki oraz doświadczenia życiowego. W oparciu o trafnie ocenione dowody poczynił Sąd Rejonowy prawidłowe ustalenia faktyczne wyprowadzając z tychże ustaleń w pełni uprawnione wnioski w przedmiocie sprawstwa i winy

oskarżonego, a ostatecznie zastosował nie tylko odpowiadające przepisom prawa, lecz także słuszne konsekwencje karnoprawne wobec oskarżonego. Rozpoznający apelację Sąd Okręgowy w pełni akceptuje zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku argumentację odnoszącą się do oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji, w tym w szczególności oceny wyjaśnień oskarżonego.

Apelacja oskarżonego pozostaje wewnętrznie sprzeczna. Zawiera ona zarzuty obrazy prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych, których konsekwencją miało pozostawać wymierzenie oskarżonemu kary rażąco niewspółmiernie surowej, co znajduje odzwierciedlenie również we wnioskach środka odwoławczego skupiających się wyłącznie na obniżeniu wymiaru kary i środka karnego oraz zwolnieniu od zapłaty kosztów sądowych. Z jej uzasadnienia wynika jednak, że kwestionuje oskarżony również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie w którym przypisał oskarżonemu ten sąd przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., czyli w zakresie swojej winy.

Brak jest jednak podstaw do tego, by w oparciu o zawarte w apelacji argumenty, jak również całokształt okoliczności sprawy uwzględnianych z urzędu stwierdzić nieprawidłowość zaskarżonego orzeczenia w kwestii przypisania oskarżonemu winy. W wywiedzionej apelacji oskarżony podnosi w tym zakresie argumenty tożsame z objętymi jego stanowiskiem zajęтым w niniejszej sprawie na etapie jej rozpoznawania przez sąd pierwszej instancji. Do argumentów tych trafnie odniósł się już Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Powtarzając już raz przytoczone tezy oskarżony nie podważa przytoczonej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacji w oparciu o którą Sąd Rejonowy wiary wyjaśnieniom oskarżonego nie dał. Po raz kolejny wskazać trzeba, że twierdzeń oskarżonego mających w jego zamierzeniu doprowadzić do jego uniewinnienia od stawianego mu w sprawie niniejszej zarzutu nie można uznać za wiarygodnych.

Ma zupełną rację Sąd Rejonowy, gdy jako argument przeczący wersji oskarżonego o dolaniu mu do piwa „dodatkowego alkoholu”, jak pisze w apelacji oskarżony, wskazuje tenże sąd fakt, iż w przypadku dolania do piwa oskarżonego wódki, jak wyjaśniał oskarżony, z pewnością spożywany przez niego napój zmieniłby smak powodując, iż oskarżony różnicę tą by odczuł. Bez wątplenia w przypadku dolania oskarżonemu wódki w ilości mogącej wpływać na stopień jego nietrzeźwości istotny dla przypisania jego osobie popełnienia przestępstwa w niniejszej sprawie, fakt dolania wódki byłby wyczuwalny nawet dla osoby, która alkohol spożywa okazjonalnie. Zauważyć należy, że wedle twierdzeń oskarżonego zawartych w złożonych przez niego jako pierwszych wyjaśnieniach, przed wypiciem piwa do którego dolać mu miano wódki wypił on „kilka” piw bezalkoholowych. Smak piwa bez domieszki wódki w istotnej ilości musiał być oskarżonemu zatem znany, co tylko utwierdza w przekonaniu o zasadności argumentu o rozpoznaniu przez oskarżonego faktu dolania wódki w ilości, która w zakresie istotnym wpływać mogła na wynik badania alkometrem.

Twierdzenia oskarżonego o dolaniu jego osobie alkoholu do piwa, które świadomie spożywał, naznaczone pozostają nadto sprzecznościami i niejasnościami, które dyskwalifikują ich wiarygodność. Wedle pisemnego oświadczenia oskarżonego (k. 33) o fakcie dolania mu „przez kogoś” wódki do piwa dowiedzieć się miał oskarżony już dnia następnego po zdarzeniu. Niewytłumaczalne pozostaje w tych warunkach, zwłaszcza wobec przydawania tej okoliczności obecnie tak wielkiego znaczenia, że oskarżony wiedząc już przecież o tej okoliczności kluczowej dla rozstrzygnięcia sprawy po jego myśli, o okoliczności tej nawet nie wspomniął składając wyjaśnienia trzy dni po zdarzeniu. Przyznał się wówczas w pełni do popełnienia zarzucanego mu czynu wnosząc o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Oświadczenia oskarżonego pozostają nadto sprzeczne w kwestii ilości i rodzaju spożywanego alkoholu. W protokole z badania trzeźwości wskazał, iż bezpośrednio przed podjęciem jazdy samochodem spożył alkohol w postaci piwa w ilości 0,5 litra. Taką samą ilość wypitego piwa podał do protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego dodając, że było to piwo marki T.. W pisemnym oświadczeniu zawierającym prezentację przyjętej w sprawie linii obrony oskarżony podał sprzecznie z dotychczasowym stanowiskiem, że wypił piwo pojemności 0,33 litra marki L. (k. 33). Twierdzenia oskarżonego o dolanym do piwa alkoholu pozostają nie tylko wewnętrznie sprzeczne, ale też niejasne, skoro w pisemnym oświadczeniu nie wskazuje choćby w najwyższej ogólności kto miałby mu dolać wódki do piwa, pisząc jedynie bezosobowo, że „została dolana wódka”, zaś w wyjaśnieniach na rozprawie wskazuje, że uczynił to „ktoś z moich znajomych”. Osoba ta mogłaby przecież wystąpić w niniejszej sprawie w charakterze świadka, co niekoniecznie wiązałoby się z poniesieniem przez nią jakiegokolwiek odpowiedzialności, a przecież pozostawało w interesie

oskarżonego. Trudno także dać wiarę, że oskarżony choćby nie dociekał przez czyj głupi żart ponieść on teraz musi nieprzyjemne dla niego konsekwencje.

Trafnie przy tym Sąd Rejonowy zauważył, że niezależnie od omówionej wyżej kwestii nieświadomości oskarżonego w zakresie dolania do jego piwa wódki, z oświadczeń oskarżonego składanych konsekwentnie w toku postępowania wynika, iż kierowanie samochodem rozpoczął z pełną tego świadomością bezpośrednio po spożyciu alkoholu w postaci piwa w ilości 0,5 litra, przy czym co do ilości alkoholu w jednym przypadku oskarżony oświadczył, iż spożył wyłącznie 0,33 litra tego napoju. Świadomie zdecydował się zatem oskarżony na prowadzenie samochodu bezpośrednio po spożywaniu alkoholu. Wbrew jego stanowisku wynik badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu nie był bardzo bliski dolnej granicy stanu nietrzeźwości i odpowiadał 0,66 promila we krwi podczas gdy dolną granicą jest zwartość 0,5 promila. Nie ma kompletnie racji oskarżony, gdy twierdzi, że bezpośrednio po spożyciu 0,5 litra piwa mógł on prowadzić samochód nie narażając się na negatywne konsekwencje. Bez wątpienia bowiem nawet w takim wypadku popełniałby on wykroczenie drogowe, którego konsekwencje pozostawałyby zbliżone do łagodnej kary, jaką orzekł wobec niego w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy.

Oczywiście bezzasadne pozostają argumenty apelacji oskarżonego w zakresie w jakim kwestionuje on wymiar kary wobec niego orzeczonej stawiając zarzut rażąco niewspółmiernej kary grzywny składającej się na sumę 1000 złotych. Karę tą uznać należy wręcz jako niewspółmiernie łagodną. Twierdzenia oskarżonego w tym zakresie pozostają pokrętne. Na dowód, że nie prowadzi on lokalu gastronomicznego, lecz jedynie pomaga w tym córce pozostając na jej utrzymaniu przedstawił on dowody w postaci pozbawionego daty oświadczenia J. R. o opłacaniu czynszu na rzecz jego córki, jak również pochodzący z listopada 2013 roku aneks do umowy najmu z którego wynika, że oskarżony w dalszym ciągu zwany będzie w umowie Wynajmującym, a zmianie ulega wskazanie „właściciela używającego”, którym od dnia sporządzenia aneksu pozostawać ma P. T.. Niezależnie od tego, co miałyby z tych dokumentów wynikać, ich treść nie może posiadać wpływu na zmianę ustaleń sądu w kwestii sytuacji majątkowej oskarżonego zarówno w czasie orzekania przez sąd pierwszej instancji, jak i obecnej. Skoro do zmiany sytuacji majątkowej oskarżonego miało dojść wedle załączonych do akt sprawy dokumentów w 2013 roku, to składane przez tego oskarżonego w toku postępowania, którego początek datuje się na wrzesień 2014 roku, oświadczenia odnośnie jego kondycji finansowej, uwzględniają już stan powstały w efekcie czynności prawnych utrwalonych załączonymi przez oskarżonego w tym zakresie dokumentami. Na tych natomiast oświadczeniach samego oskarżonego bazował sąd orzekający. Innymi słowy, oświadczając w toku postępowania konsekwentnie, że prowadzi działalność gospodarczą z której uzyskuje dochód w kwocie 1500 złotych oskarżony składając to oświadczenie w 2014 roku musiał już brać pod uwagę czynności prawne dokonane niemalże rok wcześniej. Twierdząc, że nie prowadzi działalności gospodarczej pozostając na wyłącznym utrzymaniu córki oskarżony podważa tak naprawdę to, co jako prawdziwe przekazywał organom procesowym w niniejszej sprawie. Także na rozprawie w marcu 2015 roku wskazał on na prowadzenie przez siebie działalności gospodarczej i uzyskiwanie z tego tytułu dochodu. Co więcej, nieuczciwości składanych w apelacji deklaracji dowodzi pochodzące ze stycznia 2015 roku pisemne stanowisko oskarżonego w niniejszej sprawie w którym pisze on o organizowaniu swojego przyjęcia urodzinowego w swojej restauracji (k. 33). Z pisma tego wynika, że nazwa tej restauracji jest tożsama z imieniem oskarżonego. W tych okolicznościach argumentacji apelacji oskarżonego pragnącego dowieść, że pozostaje utrzymywanym przez córkę bezrobotnym trudno nie określić inaczej jak tylko naiwnej.

W świetle całokształtu okoliczności sprawy, w tym prezentowanych w apelacji oskarżonego argumentów mających przemawiać za obniżeniem orzeczonej wobec oskarżonego kary nie sposób było karę orzeczoną wobec oskarżonego ocenić jako rażąco niewspółmiernie surową. Za przypisane oskarżonemu przestępstwo wymierzona została kara rodzajowo najłagodniejsza z przewidzianych przepisem art. 178a § 1 k.k., znamiona którego oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał. Obniżenie i tak niskiej kary powodowałoby, że stałaby się ona w efekcie sprzeczna z celami jakie jej orzekaniu stawia ustawodawca. Dodać można, że w toku postępowania przygotowawczego oskarżony przyznając się do popełnienia zarzuczonego mu czynu wnosił o wymierzenie wobec niego w niniejszej sprawie kary grzywny w wysokości jedynie 10 stawek dziennych niższej od wymierzonej oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem.

Choć w uzasadnieniu apelacji oskarżony nie przywołuje żadnego dosłownie argumentu, który miałby przemawiać za obniżeniem wymiaru orzeczonego wobec niego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, to jednak we wnioskach apelacji zawierającej zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary i środków karnych postulował oskarżony obniżenie wymiaru środka karnego orzeczonego wobec jego osoby. Uwzględnienie tego wniosku apelacji pozostawałoby nie tyle nieuzasadnione, ile wręcz sprzeczne z przepisami prawa. Z jednej bowiem strony przepis art. 42 § 2 k.k. nakłada na sąd orzekający orzeczenie tego środka w przypadku skazania za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.. Z drugiej zaś, zgodnie z brzmieniem art. 43 § 1 k.k. obowiązującym w czasie orzekania przez sąd pierwszej instancji, jak i w czasie popełnienia przez oskarżonego przestępstwa, zakaz ten orzeka się w latach, przy czym najniższy z możliwych wymiarów tego środka to 1 rok. Środka karnego w niższym niż orzeczonej wobec oskarżonego wymiarze, zgodnie z obowiązującymi przepisami nie można było zatem wobec niego w niniejszej sprawie orzec.

Brak było także podstaw do obniżenia wymiaru orzeczonego wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego w kwocie 200 złotych. W świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, w tym sytuacji majątkowej oskarżonego i jego możliwości zarobkowych oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, orzeczonego świadczenia pieniężnego nie można było uznać za rażąco niewspółmiernie surowe. O orzeczenie świadczenia w takim wymiarze wnosił sam oskarżony w toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, gdy deklarował wolę poddania się karze.

Z tych względów apelacji oskarżonego nie można było uwzględnić. Nie znajdując także powodów do zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów za postępowanie odwoławcze, zasądził sąd od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa te koszty w wysokości przewidzianej przepisami prawa.